

UZASADNIENIE

Powódka Z. G. reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika z urzędu wytoczyła powództwo przeciwko pozwanym Gminie S. i A. F. (1) domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 12.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do spokojnego mieszkania.

W uzasadnieniu swojego żądania powódka wskazała, iż w dniu 18-19 lipca 2014r. pracownicy S. B.A. F. (1) dokonali częściowej rozbiórki budynku mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), w którym ona mieszka. W czasie rozbiórki użyto ciężkiego sprzętu, co doprowadziło do naruszenia ścian nośnych budynku. W wyniku drgań zaistniałych podczas rozbiórki pojawiły się pęknięcia ścian, które dodatkowo powiększają się wraz z upływem czasu. Podniosła ponadto, że prowadzący prace rozbiórkowe w żaden sposób nie zabezpieczyli ściany granicznej pomiędzy rozbieraną częścią budynku, a pozostałą zamieszkaną częścią budynku. W czasie rozbiórki dokonano także odsłonięcia kabli instalacji elektrycznej i w żaden sposób ich nie zabezpieczono. Powódka wskazała także, że ani inwestor Gmina S., ani wykonawca robót nie powiadomili mieszkańców budynku o dokładnym terminie i sposobie przeprowadzenia prac budowlanych. Prace rozbiórkowe rozpoczęto w sobotę przed godziną 6:00 rano gdy powódka jeszcze spała. Zbudziły ją odgłosy ciężkiego sprzętu i wyburzanych ścian. Powódka była przerażona, bała się o zdrowie i życie swoje i przede wszystkim swojej rodziny. Stan lęku i niepewności utrzymuje się do dnia dzisiejszego albowiem niewiadomo, czy częściowa rozbiórka budynku nie uszkodziła pozostałej jego części. Powódka obawia się przebywać w swoim mieszkaniu, lęka się, że w każdej chwili dom może się zawalić (pozew wraz z załącznikami k. 2- 14).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego Gminy S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego kwestionując okoliczności dotyczące niewłaściwego prowadzenia prac rozbiórkowych. Powyższe uzasadnił brakiem jakiegokolwiek zgłoszenia od mieszkańców o nienależycie wykonywanych pracach. Ponadto z protokołu odbioru końcowego robót wynika, że dokonane zostały takie czynności jak; rozbiórka części budynku, zabezpieczenie pozostałej części budynku, uporządkowanie terenu rozbiórki i wywiezienie gruzu. Pozwany wskazał, że powyższe prace zostały przeprowadzone zgodnie z przedmiotem umowy na roboty budowlane. Ponadto rozbiórka była prowadzona na podstawie decyzji administracyjnej nr (...) wydanej przez Starostę (...). Zatem prowadzenie rozbiórki nie tylko miało podstawę prawną, ale również ingerencja w nietykalność mieszkania była konieczna z punktu widzenia interesu społecznego i proporcjonalna do uzasadnionego prawnie celu, jaki miała realizować. Ponadto pozwana Gmina S. wskazała także na zaistnienie przesłanki wyłączającej jej odpowiedzialność jako działającej w charakterze „powierzającego”, zgodnie z treścią art. 429 k.c. Podniesiono, że przy wyborze wykonawcy pozwana (Powierzający) dołożyła należytej staranności i sprawdziła, czy powierzone czynności będą wykonywane przez osoby, które mają odpowiednie kwalifikacje zawodowe. (odpowiedź na pozew k. 16-31).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego A. F. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że działanie pozwanego polegające na wykonywaniu robót rozbiórkowych nie było bezprawne. Znajdowało oparcie przede wszystkim w decyzji administracyjnej nr (...) wydanej przez Starostę (...) z dnia 15.04.2011r., udzielającej pozwolenia na częściową rozbiórkę przedmiotowego budynku oraz w umowie z dnia 17.07.2014r. zawartej z Gminą S.. Pozwany podniósł, że przedmiotowe roboty budowlane starał się wykonać w sposób jak najmniej uciążliwy dla pozostałych mieszkańców budynku. Nawet, jeżeli mieszkańcy budynku odczuwali pewne niedogodności związane z prowadzonymi robotami, to trwały one zaledwie przez okres dwóch dni, nie były tak intensywne jak opisano je w pozwie, a działania pozwanego mieściły się w ramach obowiązującego porządku prawnego. (odpowiedź na pozew k. 32-56).

W toku postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska procesowe.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lipca 2014r r., pozwana Gmina S. zawarła z A. F. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. B. A. F. (1) umowę na roboty budowlane. Przedmiotem umowy było wykonanie rozbiórki części (8,57m x 10,8m) piętrowego budynku wielorodzinnego, częściowo zamieszkałego, położonego w S. przy ul. (...). Wykonanie prac rozbiórkowych miało nastąpić po uprzednim wydzieleniu i ogrodzeniu terenu rozbiórki oraz zabezpieczeniu sąsiadującego z częścią rozbieraną wyjścia z klatki schodowej. Po wykonaniu rozbiórki J. F. zobowiązał się do prawidłowego zabezpieczenia szczytu pozostałej części budynku, uporządkowaniu terenu rozbiórki, wywiezienie gruzu oraz naprawy wszystkich szkód wyrządzonych przez sprzęt i urządzenia na terenie działki i w pasie drogowym. Rozbiórka była prowadzona na podstawie decyzji administracyjnej nr (...) z dnia 15.04.2011r. wydanej przez Starostę (...). Niniejszą decyzją Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany oraz udzielił pozwolenia na rozbiórkę budynku. Do robót rozbiórkowych przystąpiono w dniu 18 lipca 2014r. o godzinie 6:00 rano po uprzednim dokonaniu oględzin terenu i otrzymaniu pozwolenia na rozbiórkę oraz wszelkiej niezbędnej dokumentacji. Podczas wykonywania robót był obecny kierownik budowy, który czuwał nad ich przebiegiem i nie stwierdził żadnych nieprawidłowości oraz żadnego zagrożenia, które nakazywałyoby wstrzymanie prac rozbiórkowych. Roboty rozbiórkowe zostały wykonane przez firmę pozwanego A. F. (1) zgodnie z zapisami zawartej z Gminą S. umowy i odebrane przez Inwestora bez żadnych zastrzeżeń. W dniu 9 września 2014r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego przeprowadził kontrolę budynku w wyniku której nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. Kontrola w ramach państwowego nadzoru budowlanego była również przeprowadzona w dniu 18 grudnia 2014r. i również nie stwierdzono, żadnego zagrożenia dla życia ludzi i mienia w zamieszkałej części nie rozebranego budynku.

Podczas wykonywania prac rozbiórkowych powódka Z. G. wraz z rodziną była w swoim mieszkaniu. Odgłosy ciężkiego sprzętu i wyburzanych ścian bardzo ją wystraszyły. Powódka wraz z rodziną i pozostałymi mieszkańcami budynku, przez cały czas wykonywania robót, przebywała na zewnątrz budynku. Z. G. wiedziała, że będzie wykonywana rozbiórka części budynku, ponieważ Gmina S. informowała mieszkańców o takich planach. Dzień przed rozpoczęciem rozbiórki pracownicy dokonali ogrodzenia i zabezpieczenia terenu budowy. Powódka dopiero w chwili wykonywania prac rozbiórkowych uświadomiła sobie, że budynek, w którym mieszka od 20 lat, z uwagi na zły stan techniczny, zostanie w końcu zburzony w całości, a ona nie będzie miała gdzie mieszkać. Z. G. dotychczas nie wyraziła zgody na przeprowadzenie się do wskazywanych przez Gminę S. lokali zastępczych. W dniu 13 maja 2015r. (już po skierowaniu sprawy do sądu) Z. G. zgłosiła się do (...). Była to jej pierwsza wizyta u lekarza psychiatry. Powódka skarżyła się na wzmożone napięcie psychiczne, drażliwość i przygnębienie. Rozpoznano u niej epizod depresyjny umiarkowany i zalecono zażywanie leków.

W dniu 14 września 2015r., na polecenie Sądu, powódka została poddana badaniu w (...) w P. przez biegłą psycholog M. K.. Biegła w swojej opinii jednoznacznie stwierdziła, że samo dokonanie rozbiórki części domu, w którym powódka mieszka, nie miało istotnego wpływu na jej stan emocjonalny i psychiczny. W ocenie biegłej stan emocjonalny powódki, jej problemy ze snem i obniżony nastrój, wynikają z ogólnej sytuacji życiowej powódki tj. braku stabilizacji mieszkaniowej i finansowej. Fakt dokonania rozbiórki urealnił jedynie powódce trudną sytuację życiową w której była od dłuższego czasu. Testy kliniczne nie ujawniły u powódki ani objawów nerwicowych ani lękowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadków: A. F. (1) (k. 210) i G. W. (k. 210-211) które uznał za wiarygodne, spójne i korespondujące ze sobą. Świadkowie jednoznacznie zeznali, że rozbiórka została wykonana prawidłowo, zgodnie z procedurą, w oparciu o stosowną dokumentację, a mieszkańcy, w trakcie i bezpośrednio po zakończeniu robót, nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń, ani skarg. Ustalenia faktyczne częściowo poczyniono także w oparciu o zeznania świadka W. G. (k. 120-121) i powódki Z. G. (k. 210). W ocenie Sądu zeznania powódki były wiarygodne jedynie w zakresie samego faktu zaistnienia rozbiórki, a także jej ogólnego stanu zdenerwowania, smutku i przygnębienia. Natomiast twierdzenia powódki, że nadal odczuwa silny stres i lęk związany z tą rozbiórką, a także twierdzenia, że zostało naruszone jej dobro osobiste w postaci prawa do spokojnego mieszkania, Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowody, uznał za wyolbrzymione i nieprawdzie. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka J. W. (k. 97). Ponadto Sąd stan faktyczny ustalił także w oparciu o dowody z dokumentów wskazanych

wyżej, co do wiarygodności których żadna ze stron postępowania nie zgłaszała zastrzeżeń i wątpliwości. Sąd także nie dopatrywał się okoliczności mogących podważać ich rzetelność, wobec czego, uznane zostały za w pełni wiarygodne i posłużyły do ustalenia stanu faktycznego. Opinie sądowo-psychologicznej sporządzonej przez biegłą M. K. (k. 125-128) Sąd nadał walor wiarygodności w całości. Jest ona jasna, rzetelna, logiczna i spójna, a biegła wyprowadzone przez siebie wnioski uzasadniła w sposób przekonujący. W ocenie Sądu opinia została sporządzona zgodnie z zasadami pracy biegłego tej specjalności, po dokładnym i wnikliwym zapoznaniu się ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przeprowadzonym wywiadzie i badaniu psychologicznym powódki.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Roszczenie powódki nie jest zasadne.

Zgodnie z przepisem art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie zaś z przepisem art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (art. 448 k.c.).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powódka nie wykazała, by pozwani naruszyli jej dobra osobiste. Wskazane przez powódkę dobro osobiste do spokojnego mieszkania nie zostało wymienione w treści art. 23 k.c., który to artykuł precyzuje dobra osobiste człowieka. Artykuł ten zawiera tylko przykładowy katalog dóbr osobistych, który nie jest katalogiem zamkniętym. Ma to jednak o tyle określone znaczenie, że wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazywania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego. Środki ochrony na wypadek naruszenia dóbr osobistych reguluje, jak już wcześniej wskazano, art. 24 § 1 k.c. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Przywołany przepis art. 24 § 1 k.c. statuuje domniemanie bezprawności naruszającego dobro osobiste. Konstrukcja ta określa więc rozkład ciężaru dowodu w sprawie o ochronę dóbr osobistych w taki sposób, że na powodzie ciąży obowiązek wykazania istnienia dobra osobistego i faktu jego naruszenia lub zagrożenia, a na pozwanym obowiązek wykazania, że jego zachowanie, polegające na działaniu, nie było bezprawne. O bezprawności działania można mówić tylko wtedy, gdy dochodzi do naruszenia norm obowiązującego prawa lub zasad współżycia społecznego. Z uwagi na fakt, iż dobra osobiste chronione są bezwzględными prawami osobistości, co do zasady każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Przy ocenie naruszenia dobra osobistego zawsze należy się posługiwać kryteriami obiektywnymi. Nie decyduje tutaj subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej. Zależnie od charakteru dobra osobistego, które zostało naruszone, kryteria tej oceny mogą być nieco różne. Na pierwszy plan wysuwają się poglądy rozsądnie i uczciwie myślących ludzi oraz osąd opinii publicznej. Roszczenia o ochronę dóbr osobistych jednak nie przysługują, jeśli pozwany wykaże, że zachodziła jedna z okoliczności wyłączających bezprawność działania. Zgodnie z poglądem Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażonym w wyroku z dnia 7 czerwca 2013 r. (IACA 1584/12, LEX 1327625) po myśli art. 24 k.c. nie każde naruszenie dóbr osobistych stanowi podstawę do udzielenia cywilnoprawnej ochrony. Ochrona taka może być pokrzywdzonemu przyznana jedynie wówczas, gdy naruszenie dóbr osobistych ma charakter bezprawny. Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi kwalifikację przedmiotową czynu, ujmuje zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem

obowiązujących reguł postępowania. W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia, tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego. W ocenie Sądu należy zatem stwierdzić, że dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek (za wyjątkiem bezprawności działań) skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na powodzie w myśl zasady wyrażonej w art. 6 k.c. Mając zaś na względzie stanowisko powódki Z. G. nie ulega wątpliwości, iż dobrem osobistym, którego ochrony się domagała było prawo do spokojnego mieszkania. Powódka nie wykazała jednak, w sposób dostateczny, że na skutek częściowej rozbiórki budynku, w którym mieszka doszło do wywołania u niej rozstroju zdrowia wskazanego w art. 444§ 1 k.c., a tym samym nie wykazała, że doszło do naruszenia wskazanego w pozwie dobra osobistego i związanej z tym możliwości dochodzenia roszczenia zadośćuczynienia wskazanego w treści art. 445 k.c. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prace rozbiórkowe zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, zgodnie z procedurą, w granicach określonych przepisami prawa budowlanego i z zasadami sztuki budowlanej. Działanie pozwanych nie było bezprawne albowiem znajdowało swoje oparcie w decyzji administracyjnej nr (...) z dnia 15 kwietnia 2011r. wydanej przez Starostę (...) i udzielającej pozwolenia na rozbiórkę części budynku mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...). Powódka w trakcie wykonywania tych prac była zdenerwowana, nawet przestraszona, co w ocenie Sądu jest zupełnie zrozumiałe, jednak same prace rozbiórkowe nie spowodowały u niej rozstroju zdrowia. Z opinii biegłej psycholog jednoznacznie wynika, iż rozbiórka nie miała istotnego wpływu na stan emocjonalny i psychiczny powódki. Przeprowadzone podczas badania powódki testy nie wykazały objawów nerwicowych ani lękowych. Biegła stwierdziła, że na stan psychiczny powódki nałożyła się jej trudna sytuacja życiowa, powódka jest osobą niepracującą, leczy się na wiele dolegliwości, jest osobą o braku stabilizacji emocjonalnej, co wynika również z braku stabilizacji finansowej i mieszkaniowej. W ocenie biegłej powódka jest osobą mało stabilną emocjonalnie (k. 209). Sąd oddalił wniosek zgłoszony przez pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry, uznając, że skoro nie doszło do rozstroju zdrowia powódki w wyniku zdarzenia opisanego w pozwie, co w pełni potwierdza opinia sporządzona przez biegłego psychologa, to dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, zmierza jedynie do przedłużenia niniejszego postępowania. Podkreślenia wymaga fakt, że jak wynika z opinii sądowno-psychologicznej, powódka została zarejestrowana w (...) od 13 maja 2015r. i widnieje tam jeden tylko wpis, z którego wynika, że do tej pory powódka nie była leczona psychiatrycznie. Skoro zatem powódka w toku postępowania nie podnosiła, że rozpoczęła leczenie psychiatryczne w związku z rozstrojem zdrowia dokonanym na skutek rozbiórki części budynku w dniach 18-19 lipca 2014r. i nie potrafiła, będąc również przesłuchiwana jako strona, wskazać, że przyczyną jej wizyty u lekarza psychiatry był rozstrój zdrowia związany właśnie z przedmiotową rozbiórką, to Sąd Rejonowy oddalił przedmiotowy wniosek jako nie mający związku (nie przydatny) z rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie. Wniosek ten nie dotyczył bowiem okoliczności podnoszonych przez powódkę w pozwie, zaś postępowanie dowodowe w zakresie zdrowia psychicznego powódki zostało w pełni przeprowadzone w ramach wydanej przez biegłego opinii sądowno-psychologicznej. Sąd oddalił także pozostałe, zgłoszone w pismach procesowych wnioski dowodowe, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i nie uzasadniające w żaden sposób podstawy faktycznej dochodzonego przez powódkę roszczenia.

W opinii Sądu Rejonowego poczynione w sprawie ustalenia faktyczne nie pozwalają na przyjęcie, iż doszło do naruszenia dobra osobistego powódki to jest jej prawa do spokojnego mieszkania. Sąd ustalenia takie poczynił biorąc pod uwagę kryteria obiektywne nie zaś subiektywne. Samo przeświadczenie powódki nie znalazło jakiegokolwiek potwierdzenia w materiale dowodowym. Zdaniem Sądu nie istnieją żadne dowody, które uzasadniałyby takie twierdzenie. Mając powyższe na uwadze oraz w świetle ustalonego stanu faktycznego Sąd powództwo oddalił

Biorąc pod uwagę uwadze sytuację majątkową i osobistą Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą uzasadnione podstawy do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w sprawie z odstąpieniem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianej w art. 98 § 1 k.p.c., na korzyść zasady słuszności przewidzianej w art. 102 k.p.c. Stosownie do regulacji prawnej zawartej w art. 102 k.p.c. Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Artykuł 102 k.p.c. jako wyjątkowy nie konkretyzuje "wypadków szczególnie uzasadnionych" toteż ich kwalifikacja należy do

Sądu, który winien mieć na względzie całokształt okoliczności konkretnej sprawy i zasady współżycia społecznego. W aspekcie przywołanych kryteriów Sąd uznał, iż w sprawie wystąpił wypadek szczególnie uzasadniony przemawiający za nieobciążaniem powódki kosztami procesu. Powódka nie ma majątku, mieszka w lokalu komunalnym, nie pracuje, nie ma stałego dochodu. W ocenie Sądu sytuacja materialna i finansowa powódki jest trudna dlatego też zasadnym jest nieobciążanie jej dodatkowo kosztami zastępstwa procesowego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce przez adwokata ustanowionego z urzędu, Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 1, 2 i 3 i w zw. z § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 461), zasądając na rzecz adw. S. W. ze Skarbu Państwa kwotę 2.400 zł wraz z należnym podatkiem VAT od tej kwoty, tytułem wynagrodzenia za świadczenie pomocy prawnej z urzędu.

Ponadto Sąd przyznał biegłej M. K. kwotę 162 zł tytułem wynagrodzenia za stawiennictwo na rozprawę w charakterze biegłego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.

z/. (...)A. F..